

*Sygn. akt II Ca 429/13 Sygn. akt II Ca 429/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 lipca 2013 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. A.**

przeciwko **A. W.**

**o zapłatę 19.898,01 zł**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 19 marca 2013 r., sygn. akt I C 408/11

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od pozwanej A. W. na rzecz powoda J. A. kwotę 3.304,46 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 29 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2. 475,88 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jest przedsiębiorcą budowlanym. Brat powoda, pozwana A. W. i L. B. są współwłaścicielami nieruchomości położonej w Ś. przy ulicy (...), która była zabudowana stodołą - w udziałach po 1/3 części. Wszyscy współwłaściciele podjęli decyzję o adaptacji zajmowanych przez siebie części budynku gospodarczego na cele mieszkalne. W maju 2010 r. pozwana, a wcześniej brat powoda, równoległe zlecili powodowi takie prace adaptacyjne.

Przed uzyskaniem pozwolenia na budowę na wykonanie prac, na początku 2010 r., pozwana zleciła powodowi prace rozbiórkowe. Po ich wykonaniu, 29 marca 2010 r., powód wystawił pozwanej fakturę nr (...) na kwotę 3.584,50 zł, którą pozwana uregulowała. Na podstawie projektu budowlanego pozwanej powód wykonał i przedstawił małżonkom W. kosztorys wyceny prac wynikających z projektu budowlanego, a ich wartość oszacował na 57.000,00 zł. Pozwana

i jej małżonek zgodzili się na 55.000,00 zł. Powód sporządził projekt umowy z dnia 10 maja 2010 roku pomiędzy nim a pozwaną i jej małżonkiem o wykonanie adaptacji pomieszczenia gospodarczego na mieszkanie, obejmujących m.in. wykonanie ław fundamentowych, fundamentów, murów z betonu komórkowego, montaż stropów drewnianych, wykonanie więźby dachu, wykonanie elewacji (ocieplenie) rozebranie części starego muru, rozbiórkę dachu i więźby starej, przy czym w umowie przewidział do celów kosztorysowania netto stawkę robocizny na poziomie 10,70zł, koszty ogólne 80 %, zysk, koszty transportu i zaopatrzenia, pracę sprzętu wg publikacji (...) na dany kwartał, dopuszczając etapowe rozliczanie prac wykonanych na powyższych zadaniach, a do umowy miała być dołączona książka przedmiarów, jako podstawa do rozliczenia powyższego zadania kosztorysem powykonawczym. Pozwana i jej małżonek nie podpisali tej umowy.

Powód przystąpił do wykonania prac, których zakres okazał się większy niż przewidziane w projekcie np. wykonanie rygli, które były konieczne do stabilizacji budynku i zabezpieczenia starej konstrukcji budynku przed zawaleniem. Te dodatkowe prace wynikały z rozwiązań technicznych i były konsultowane z kierownikiem budowy. Ponadto pozwana zleciła powodowi ponad ustalenia umowne wykonanie od podstaw ganku i schodów przed wejściem do budynku

Niektóre prace wewnątrz budynku, które mogłyby być wykonywane maszynowo, były wykonywane ręcznie, co podniosło koszty robocizny m.in. rozbiórka elementów betonowych, wykuwanie gniazd pod nadproże, wstawianie nadproży, odkrywanie fundamentów. Większość starych nadproży była z cegły i na jedno nadproże poświęcano np.1 dniówkę. Dużą ilość czasu pracy zajęło też ręczne rozbieranie starej więźby dachowej. Po wykonaniu poszczególnych etapów prac powód wystawił pozwanej kolejno 3 faktury : nr (...) z 15.06.2010 na 17.413,00zł, nr (...) z 29.09.2010 na 13.699,41 i nr (...) z 28.10.2010 na 20.836,37 zł, na łączną kwotę 51.948,78 zł, którą pozwana zapłaciła. Odnośnie każdej z faktur przedkładał kosztorysy częściowe, które co do zakresu i obmiaru wykonanych prac – weryfikował R. W.. W grudniu 2010 r. po zakończeniu prac związanych z pokryciem dachu pozwany wystawił i przedłożył pozwanej do zapłaty fakturę nr (...) z 28.12.2010 na kwotę 19.898,01 zł. Mimo pism ponagląjących pozwana odmówiła zapłaty. Wartość prac adaptacyjnych wykonanych na zlecenie pozwanej przez powoda wg stawek średnio rynkowych na lokalnym rynku budowlanym – wyniosła 68.710,78 zł, natomiast wartość tych robót przy przyjęciu stawki roboczogodziny na wszystkie prace po 10,70 zł za 1 godzinę wynosi 55.252,83 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione jedynie w nieznacznym zakresie. Wskazał, że strony łączyła umowa o wykonanie robót budowlanych, do której w drodze analogii mają zastosowanie przepisy umowy o dzieło. W oparciu o art. 648 k.c. umowa o roboty budowlane powinna być zawarta na piśmie. Obowiązek ten ciążył na każdej ze stron umowy, większy jednak akt staranności w tym zakresie spoczywał na powodzie, jako przedsiębiorcy. Sąd wskazał, że w sprawie sporna pozostała wysokość i sposób ustalenia wynagrodzenia powoda. Powołując się na przepis art. 628 § 1 k.c. zdanie drugie i trzecie Sąd wskazał, że skoro pozwana płaciła za materiały budowlane, to biorąc za podstawę opinię biegłego T. M. oraz zeznania powoda stawka roboczogodziny została wynegocjowana na 10,70 zł, a zatem przyjąć należało, że wynagrodzenie powoda za wykonane roboty budowlane powinno wynosić 55.252,83zł. Jeśli i zatem pozwana zapłaciła łącznie z tytułu 3 faktur nr (...) kwotę 51.948,78zł, to do zapłaty pozostało 3.304,05 zł - w terminie wskazanym w fakturze nr (...), tj. do dnia 28 grudnia 2010 r. Przy łącznej kwocie należności zapłaconych przez pozwaną na poczet spornej umowy Sąd nie uwzględnił kwoty 3.584,50 zł wynikającej z faktury nr (...) z dnia 29 marca 2010r., którą pozwana zapłaciła przelewem z dnia 12 maja 2012 roku, ponieważ prace te miały miejsce jeszcze przed zawarciem umowy głównej z maja 2010r. i były to wstępne prace rozbiórkowe, prowadzone przed uzyskaniem zezwolenia na budowę. O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu zaskarżył powód w zakresie punktu I pod ponad kwotę 3.304,46zł, tj. w części oddalającej powództwo co do 16.593,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz co do punktu III w całości. Zarzucił mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż wynagrodzenie powoda za zrealizowane roboty budowlane winno być ustalone na podstawie stawki robocizny na poziomie 10,70 zł i innych średnich parametrów cenotwórczych (koszty pośrednie i zysk).

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej dalszej kwoty 16.593,55 zł z ustawowymi odsetkami od 29 grudnia 2010r., do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

### **Sąd Okręgowy zważył :**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy w całości akceptuje.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeżeli zatem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/11, LEX nr 1108777). Przekładając powyższe na grunt niniejszego postępowania stwierdzić należy, że o ile powód utrzymywał, iż umówił się z pozwaną na wynagrodzenie kosztorysowe z uwzględnieniem kosztów pośrednich na poziomie 80 % i zysku 20 %, przy równoczesnej stawce roboczogodziny na poziomie 10,70 zł, powinien tę okoliczność udowodnić. Strony bezspornie łączyła umowa o roboty budowlane, która w myśl art. 648 § 1 k.c. powinna być stwierdzona pismem. Niedochowanie tego wymogu nie skutkuje nieważnością czynności prawnej, niemniej wiąże się z określonymi konsekwencjami natury dowodowej. Rzeczą wykonawcy było zatem wykazanie, przy pomocy wszelkich dostępnych środków dowodowych, iż po pierwsze pozwana zobowiązała się zapłacić wynagrodzenie zgodnie ze sporządzonym przez niego kosztorysem, po drugie, jakie dokładnie prace zostały przez niego wykonane ponad pierwotne ustalenia stron i jaka była ich wartość robót dodatkowych.

Jak trafnie wskazał Sąd I instancji powód jest przedsiębiorcą, od którego wymaga się podwyższonych aktów staranności z uwagi na zawodowy charakter prowadzonej przez niego działalności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do przekonania, iż każda strona inaczej rozumiała zasady rozliczenia umowy. Powód w czasie przesłuchania przyznał, że w czasie wstępnych rozmów zaproponował małżonkom wynagrodzenie w kwocie 57.000,00 zł, ci zaś zgodzili się na 55.000,00 zł. Dalej podał, że „pозwana nie uprzedzała mnie, że nie zapłaci więcej niż wstępnie umawiane 55.000,00 zł”. Takie zeznania jednoznacznie wskazują, że strony negocjowały wysokość wynagrodzenia. Skoro zaś pozwana podejmowała rozmowy mające na celu obniżenie kosztów wykonanych na jej rzecz robót, to tym samym nielogicznym jest stanowisko apelacji, które sprowadza się do zakwestionowania wagi takich negocjacji. Skoro pozwana nie wyraziła zgody na wstępnie proponowaną kwotę, a powód ostatecznie zgodził się na niższe wynagrodzenie (obniżając stawkę roboczogodziny), to tym samym, wobec braku jakichkolwiek dowodów, przyjęć należy wysokość wynagrodzenia ustaloną w opinii biegłego sądowego. Równocześnie stwierdzić trzeba, iż nieuzasadnione jest stanowisko apelacji w świetle której powód choć obniżył stawkę roboczogodziny do kwoty 10,70 zł , to jednak podwyższył pozostałe parametry wpływające na wysokość wynagrodzenia. Takie stanowisko podważa sens rozmów stron, których celem, jak przyznał sam powód, było ustalenie wynagrodzenia na niższym poziomie.

Pozwana nie podpisała umowy, stąd powód nie dysponuje też dowodem, że akceptowała podane tam wskaźniki kosztów ogólnych czy zysku. Skoro mimo tego przystąpił on do realizacji prac, narażał się na ryzyko uzyskania wynagrodzenia niższego, niż rzeczywista wartość wykonanych przez niego robót.

Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia Sąd I instancji prawidłowo powołał się na art. 628 § 1 k.c. ustalając należne powodowi wynagrodzenie zgodnie z wytycznymi tego przepisu. Nie można przy tym podzielić zarzutu apelacji, jakoby nie mógł mieć on zastosowania do umów o roboty budowlane. W uchwale z dnia 29 września 2009r. Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów wskazał, że przepisy art. 629 i 632 § 2 k.c. mogą mieć zastosowanie w drodze analogii do umowy

o roboty budowlane (III CZP 41/09, OSNC 2010/3/22). W uzasadnieniu uchwały wskazano, że nie powinno budzić wątpliwości podobieństwo regulacji w zakresie konstrukcji umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane. Jest ono powszechnie przyjmowane w literaturze i orzecznictwie, gdzie podkreśla się, że umowa o roboty budowlane wywodzi się z umowy o dzieło i są to w obu wypadkach umowy rezultatu, a przedmiot umowy o roboty budowlane (obiekt budowlany) spełnia wszelkie cechy dzieła w rozumieniu przepisów tytułu XV księgi trzeciej kodeksu cywilnego.

Mając na uwadze powyższe stanowisko Sąd Okręgowy nie widzi przeszkód ku temu, aby do spraw związanych z wynagrodzeniem za roboty budowlane stosować odpowiednio także i art. 628 § 1 k.c.

Nie mogły zostać uznane za trafne zarzuty apelacji, w których powód wskazał, iż uzasadnieniem dla przyznania mu wyższego wynagrodzenia jest wykonanie większego zakresu robót niż przewidziany w początkowym projekcie. Choć rzeczywiście zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż w związku z rozwiązaniami technicznymi pojawiła się konieczność wykonania dodatkowych prac, to jednak zostały one uwzględnione w opinii biegłego, a tym samym w wycenie. O ile powód twierdził, iż wynagrodzenie w ustalonej kwocie dotyczyło prac tylko ustalonych na wstępie, powinien zgłosić odpowiednie wnioski dowodowe na tę okoliczność (art. 6 k.c.). Natomiast skarżący, choć zawnioskował dowód z opinii biegłego sądowego to jednak na okoliczność prawidłowości kosztorysów powykonawczych w zakresie ich zgodności ze stawkami funkcjonującymi na lokalnym rynku robót budowlanych oraz kwalifikowania wykonanych robót. Ponadto pozostały w sprawie materiał dowodowy nie zdołał wykazać, że dodatkowo wykonane prace powinny być rozliczone według innych stawek, niż ustalone przez strony umowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.